**Rok XIX.** Lwów, w sierpniu 1905. **Nr. 8.**

# PRZEWODNIK POŻARNICZY

**Jeden za wszystkich — wszyscy za jednego! — Wolny, walny, wierny, wasz!**

**Organ Krajowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.**

**Wychodzi każdego 1-go dnia w miesiącu.**

Redakcya i Administracya we Lwowie (ulica Piekarska l. 26. I. piętro).

Przedpłata:

W miejscu: rocznie **4·80** koron | Z przesyłką: rocznie **5·60** koron
„ półrocznie **2·40** „ | „ półrocznie **2·80** „

**Dla członków związkowych straży pożarnych z przesyłką rocznie 1 koronę.**

Ogłoszenia:

Za całą stronicę . . . . . . **10 koron**
„ ćwierć stronicy . . . . . **3** „
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce **6** halerzy.

## I. Część urzędowa.

### Wykaz zaległych wkładek.

| | Koron |
|---|---|
| Andrychów | 8·— |
| Augustdorf p. Śniatyn | 2·60 |
| Baligród | 3 60 |
| Baranów | 3 — |
| Barysz | 4·— |
| Besko | 3·60 |
| Biecz | 4·— |
| Bielany p. Kęty | 3·— |
| Bobowa | 3·60 |
| Borowa | 5·— |
| Brzesko | 5·20 |
| Brzuchowice | 4·80 |
| Bukowsko | 7·60 |
| Chołojów | 7 20 |
| Chrzanów | 7·20 |
| Cieszanów | 8·— |
| Czaniec p. Kęty | 7 20 |
| Czarny Dunajec | 2·60 |
| Dankowice p. Wilamowice | 6·80 |
| Dobromil | 7·— |
| Dolina k. Stryja | 4·— |
| Drohobycz | 3·80 |
| Dziekanowice p. Dobczyce | 6·— |
| Felsztyn | 3·= |
| Głogów | 4·— |
| Gorlice | 5·80 |
| Grodzisko p. Dobrzechów | 4·40 |
| Grybów | 6·— |
| Gwoździec m. | 4·40 |
| Halicz | 3·60 |
| Hodowica p. Nawarya | 8·— |
| Horodenka | 5·20 |

| | Koron |
|---|---|
| Huczko p. Dobromil | 10·40 |
| Husiatyn | 2·80 |
| Jabłonów mały | 6·40 |
| Janów k. Lwowa | 3·— |
| Jaryczów nowy | 4·60 |
| Jawornik polski | 3 — |
| Jazłowiec | 4·— |
| Jeziorzany p. Liszki | 3·— |
| Kałusz | 4·20 |
| Kamienopol p. Lwów | 8·— |
| Kamionka str. | 4·— |
| Kamionka w. p. Turka | 2·80 |
| Kleparów p. Lwów | 7·20 |
| Knihinin wieś ad Stanisławów | 2·80 |
| Kołomyja | 4·— |
| Komarno | 4·— |
| Kopyczyńce | 16·— |
| Kozowa | 3.20 |
| Krzeszowice | 4·20 |
| Kulików | 7·80 |
| Lanckorona | 4·40 |
| Lisko | 5·80 |
| Lubaczów | 4·— |
| Lutowiska | 3·— |
| Lubień Wielki | 1·40 |
| Łańcut | 7·— |
| Łodygowice | 2·80 |
| Łuczyce p Tartaków | 8·— |
| Maryampol k. Halicza | 4·80 |
| Monasterzyska | 6·20 |
| Mościska | 8·— |

| | Koron |
|---|---|
| Mosty w. | 11·20 |
| Mszana dolna | 2·40 |
| Muszyna | 4·80 |
| Myślenice | 10 20 |
| Nadwórna | 22·20 |
| Nawarya | 6·— |
| Niżankowice | 5·40 |
| Niżniów | 4·80 |
| Olesko | 4·80 |
| Oleszyce | 3 — |
| Osielec p. Myślenice | 4·— |
| Ostrów p. Radymno | 4·— |
| Paszczyna p. Dębica | 4·— |
| Pczeniżyn | 4·80 |
| Piekary p. Liszki | 12 — |
| Pilzno | 8·— |
| Piwniczna | 3.60 |
| Pławo p Borowa | 4·60 |
| Podhajce | 5·20 |
| Podkamień k. Ro atyna | 2 40 |
| Podliski w. p. Jaryczów | 10.— |
| Polanka p. Myślenice | 4·— |
| Powitno p Mszana | 4 80 |
| Prusy k. Lwowa | 5·— |
| Przecław | 3·— |
| Rabka | 3·— |
| Radłów | 5·60 |
| Radomyśl k. Tarnowa | 8·40 |
| Radymno | 3·60 |
| Radziechów | 14 80 |
| Rawa ruska | 13·60 |
| Rudki | 12·— |
| Rybotycze | 2 60 |
| Rzędzianowice p. Mielec | 8·40 |
| Sąsiadowice p. Felsztyn | 3.40 |
| Sędziszów | 6·— |
| Sieniawa k. Jarosławia | 4·— |
| Skawina | 8.— |
| Skole | 6·— |

| | Koron |
|---|---|
| Sko[illegible]ki p. Kobierzyn | 4·— |
| Sokal | 7·20 |
| Sokołówka m. | 12·— |
| Sołotwina | 3·— |
| Stanisławów | 6·— |
| Starasól | 5·40 |
| Starawieś p. Wilamowice | 6·80 |
| Stary Sącz | 5·— |
| Stojanów | 14·— |
| Strzałki p. Bóbrka | 4·— |
| Strzyżów | 5.— |
| Sucha | 5·— |
| Sygniówka p. Bogdanówka | 4·20 |
| Szczawnica wyż. | 4·— |
| Tarnawica polna p. Tłumacz | 19·20 |
| Tartaków m. | 10·80 |
| Trzebinia | 7·80 |
| Trzemeśnia p. Myślenice | 2·40 |
| Tuszów narodowy p. Chorzelów | 3·80 |
| Tymbark | 8·— |
| Tyniec | 2·40 |
| Uhorniki p. Ottynia | 8 — |
| Ulanów | 8·— |
| Wielkie Oczy | 5·60 |
| Witków nowy | 6·— |
| Wojniłów | 2·— |
| Wola mielecka p. Mielec | 15·60 |
| Zabłocie p. Żywiec | 5·40 |
| Żabno | 8·80 |
| Zakliczyn | 9·80 |
| Zakrzówek p. Dębniki | 4·— |
| Zawałów | 4·— |
| Złotniki p. Mielec | 15·— |
| Żołtańce | 5·20 |
| Żurawno | 10·— |
| Żywiec | 10·60 |

# II. Z nauki o strażach i pożarnictwie.

## Nieco o pożarnictwie
### w dawnej Polsce, Rusi i Litwie.

Klęska pożaru słusznie uważaną była od najdawniejszych czasów za jedną z najcięższych i najdotkliwszych plag, jakie nawiedzały rodzaj ludzki. To też Kościół katolicki jako Matka najlepsza w przepięknych Suplikacyach błaga Stwórcę o odwrócenie tego nieszczęścia. „Od powietrza, głodu, ognia i wojny zachowaj nas Panie“ śpiewano już przed wiekami po naszych świątyniach. — Ponieważ jednak nie tylko na modłach, ale i na pracy żywot ludzki polega, dlatego też ludzie dobrej woli, ludzie światli i ofiarni organizowali się już od najdawniejszych czasów w stowarzyszenia pożarnicze, mające na celu: pouczanie drugich, niesienie pomocy, a ostatecznie i karanie winnych wszczęcia pożaru. Polska w tym względzie nie pozostawała w tyle, ale owszem kroczyła na czele narodów co do takich filantropijnych urządzeń. Na dowód, że moje twierdzenie nie jest gołosłownem pozwolę sobie przytoczyć wyjątek z „Pamiętnika o Księciu Karolu Radziwille“, traktujący właśnie nader dokładnie o Towarzystwie straży pożarnej, założonej przez niego w jego rozległych dobrach, rozciągających się w Polsce, Litwie i Rusi, a obejmujących setki miasteczek i wsi. Uprzytomnić musimy sobie jeszcze i to, że magnat ten żył w 18 stuleciu, t. j blisko dwieście lat temu, jeszcze za panowania królów polskich z rodu Sasów i Stanisława Augusta Poniatowskiego.

„Towarzystwo ogniowe w całym kraju księcia Karola ustanowione przepisami, zaopatrzone we wszystkie narzędzia do gaszenia ognia nakładem księcia Karola, przez oficyalistów jego ściśle zachowane i egzekwowane było; dlatego włości księcia Karola, czy pojedyńczo, czy ogólnie nigdy jak dotąd smutnego zniszczenia przez ogień nie doznawały Po wsiach i miasteczkach narzędzia pomniejsze, jako to: wiadra skórzane, haki, sikawki ręczne, skóry do osłaniania dachów i siekiery — pomiędzy włościan na dziesiątki podzielonych, rozdane były, niemniej beczki o dwóch kołach na wodę. Sikawki zaś parokonne i poczwórne, w miastach zaprowadzone, w składzie na otwartym placu zabudowanym i dachem na słupach opartym, pokrytym, były złożone, do których zaprzęgi z furmańskich koni były przeznaczone.

Były po wsiach i po mniejszych miastach oznaczone sygnały przez dzwony; na działanie tych najspieszniej mieszkańcy stawili się z narzędziami na miejsce wznieconego pożaru i tam służby ogniowej dopełniali, za co następujące odbierali nagrody z kasy ogniowej:

Ten, co z czterokonną sikawką na miejscu wznieconego pożaru najpierwszy stanął dostawał dwa czerwone złote. Kto z parokonną, jeden dukat; kto z beczką wody, dziesięć złotych; kto z ręczną sikawką, wiadrem, konewką, skórą do nakrywania dachów, drabiną, hakiem, siekierą i t. d. — talara czyli ośm złotych polskich, odbierał nagrody. — Kto się zaś spóźnił albo wcale nie stanął z tem narzędziem, jakie miał sobie do gaszenia ognia nadane, ten choć po zupełnie już ugaszonym ogniu przybył na miejsce, gdzie był ogień wzniecony i przez pół godziny z narzędziami ogniową robił służbę i tak: Ten czterokonną a ów parokonną sikawką z największym pędem koni przystawiał i wodę z nich wypuszczał. Inny beczkę z wodą najspieszniej przywoził. Ten miał wiadro wodą napełnione i wylewał go na miejsce, gdzie był ogień. Inny z ręcznej sikawki na ściany, na dach wypuszczał wodę; ów przystawiał drabinę, ten skórami okrywał dachy i ściany ościennych domów; tamten hakiem, ów siekierą na powietrzu machał i t. d. a to z taką gorliwością wypełniając, jak gdyby w czasie srożącego się pożaru robił, czego dziesiętnicy ściśle pilnowali, zaś ten, u którego pożar się wzniecił, tyle talarów do kasy ogniowej płacił strafu, ile było godzin wtenczas, gdy się ogień u niego ukazał; prócz tego wynagradzał szkody ościennym, jeżeli byłyby jakie przez ten ogień zdziałane, a czeladź jego znosiła kary przepisami ustanowione. Jeżeliby jaki nie był w stanie ani strafu zapłacić, ani wynagrodzić szkody ościennyn, tedy ten na kary cielesne, jako to: areszt, post, na czas podług okoliczności wyrokiem skazany bywał, straf za niego zaś kasa księcia płaciła. Prawodawca, książę Karol, rozciągnął i na siebie i to podwójną karę i podwójne szkód ościennych wynagrodzenie przez ogień w jego zamku lub pałacu wzniecony. Toż i słudzy jego. Kara na czeladź za nieostrożność od ognia tym sposobem była wymierzana: Każdy pojedyńczo z czeladzi gospodarza, u którego wzniecił się ogień z nieostrożności służącego w miarę popełnionej nieostrożności, dzień dwa lub trzy dni ścisły zachowując post, przed kościołem klęcząc sześć godzin na dzień modlił się. Straż nad takim pokutnikiem poruczona była na zawsze sługom religijnym, którzy trzy razy na dzień duchowne dawali mu napomnienia, a jego imię i nazwisko po spełnionej pokucie, do księgi naumyślnie sporządzonej zapisywali, dlatego, że jeżeli trzy razy podobną popełnił nieostrożność, tedy dziewięciodniowym aresztem o chlebie i wodzie, pięciu dyscyplinami każdego dnia bywał karany, od służby oddalony i pod strażą policyi z dekretem przez sąd wiejski pod prezydencyą wójta wydanym, najostrzej zakazującym powrotu, odprowadzony bywał do miejsca jego rodziny.

W miastach, od których tytuł ordynacye przybierały jak n. p. w Nieświerzu, Ołyce i t. p. — dalej w innych większych miasteczkach, gdzie zamki lub pałace księcia Karola się znajdywały, mieszkańcy w rynku na czerwone złote, t. j. dukaty, na przedmieściach zaś i małych miasteczkach, tak jak na wsiach strafy ogniowe na talary rachowane i do kasy ogniowej bez żadnego względu na nikogo, wpłacane bywały.

Takie to były ustawy ogniowe w całym kraju Księcia Karola Radziwiłła, od których prawodawca

i siebie samego nie wyłączał. Dlatego mając dużo rozciągły swój kraj, nigdzie znacznego uszkodzenia przez ogień nie doznawał, a to: że przepisy i ustawy ogniowe wszędzie najściślej przez urzędników jego były dopełniane, jakoteż i kary na przestępców najskropulatniej egzekwowane".

Powyższy więc wyjątek z „Pamiętnika o Księciu Karolu Radziwille" daje wiarygodne świadectwo, jak w dawnej Polsce zabezpieczano się przed ogniem i sądzę, że Książę Radziwiłł nie był wyjątkiem w tym względzie. Na wzór jego urządzeń musiały być podobne przynajmniej po wolnych miastach królewskich i po większych majątkach i ordynacyach możnych panów polskich. Co w prawdziwym strażaku budzić może zadowolenie i poklask po przeczytaniu tego małego wyjątku, to ta surowa karność, z jaką wszyscy dopełniać musieli powinności strażackich bez względu na urodzenie, godność i stopień pokrewieństwa z Księciem i nikomu z pod tego rygoru wyłamywać się nie było wolno!

Oj dziś zdałaby się podobna dyscyplina pod każdym względem a pewnie nie srożyłby się tak bezgranicznie „dobroczynny" z drugiej strony ogień i nie pogrążał w bezdennem nieszczęściu i rozpaczy milionów jednostek społeczeństwa.

Sądowa Wisznia, 16. lipca 1905.

*Ludomil Fiałkiewicz.*

## Ochotnicze straże pożarne.
### w Królestwie Polskiem.

(Dokończenie.)

Specyalne ofiary mogą być przyjmowane tylko na cele, odpowiadające zadaniom Towarzystwa i wydatkowane być mogą wyłącznie na cele, wskazane przez ofiarodawców.

Reszta funduszów Towarzystwa pozostała po zamknięciu każdego roku sprawozdawczego, przelewa się do kapitału zapasowego, do którego dołączają się także jednorazowe wkłady członków dożywotnich, nie prze znaczone do wydatkowania na potrzeby bieżące. Kapitał ten w miarę jego wzrostu, zamienia się na papiery procentowe, państwowe lub przez rząd gwarantowane i przechowuje się w kasach oszczędności, w Banku Państwa, jego oddziałach, albo na zasadzie właściwego pozwolenia, w kasach skarbowych. Z kapitału zapasowego wydatkować można tylko w razie braku funduszów bieżących i nie inaczej, jak na mocy postanowienia Ogólnego zebrania członków Towarzystwa.

Inne sumy, wpływające do Kasy Towarzystwa, w tej liczbie także dochody z kapitału zapasowego i nieruchomości, będących własnością Towarzystwa, lokowane będą wedle możności, jako wkłady w kasach oszczędnościowych, lub w innych instytucyach, powyżej wskazanych. Fundusze te mogą być także lokowane w papierach procentowych. Do uznania Ogólnego zebrania członków pozostawia się ustanowienie *maximum* sumy, jaka może pozostawać w gotowiźnie u kasyera Towarzystwa.

Na dwa tygodnie przed zebraniem dorocznem sprawozdawczem, Zarząd obowiązany jest do pokazania wszystkich aktów i ksiąg każdemu z członków Towarzystwa, mającemu prawo głosu na zebraniu.

Każde doroczne Ogólne zebranie wybiera z grona członków rzeczywistych Komisyę rewizyjną dla sprawdzenia sprawozdania z roku ubiegłego i skontrolowania czynności Zarządu.

Komisya rewizyjna składa się z trzech członków i trzech zastępców. Członkowie Komisyi rewizyjnej wybierają z pomiędzy siebie prezesa i zastępowani być mogą przez zastępców w tych samych wypadkach i na tych samych zasadach, co i członkowie zarządu.

Urząd członka i zastępcy członka Komisyi rewizyjnej nie może być połączony z godnością członka Zarządu, naczelnika straży i zarządzającego majątkiem Towarzystwa.

Komisya rewizyjna rozpatruje przygotowane przez Zarząd sprawozdanie z działalności Towarzystwa za każdy rok obrotu funduszów, będących w zawiadywaniu Towarzystwa i daje swoją opinię co do treści sprawozdania, w celu przedstawienia go do zatwierdzenia Ogólnego zebrania.

Sprawozdanie powinno zawierać główne wiadomości dotyczące stanu kapitałów i majątku Towarzystwa, dochodów i wydatków w ciągu okresu sprawozdawczego, wyników rewizyi kasy Towarzystwa, postanowień Ogólnych zebrań i ważniejszych rozporządzeń Zarządu.

Zatwierdzone przez Ogólne zebranie sprawozdanie roczne przedstawia się w dwóch egzemplarzach gubernatorowi miejscowemu do wiadomości i zakomunikowania komitetowi ubezpieczeń przy ministeryum spraw wewnętrznych.

Rok sprawozdawczy Towarzystwą liczy się od 1 stycznia do 31 grudnia tegoż roku włącznie, według starego stylu.

Do składu straży pożarnej Towarzystwa należą:

1) Wszyscy członkowie-ochotnicy i

2) członkowie rzeczywiści, którzy się zaliczyli w poczet Straży.

Oprócz tego służyć mogą w Straży osoby wolnonajemne.

Skład osobisty Straży ogniowej Towarzystwa dzieli się według rodzaju obowiązków służbowych na oddziały (toporników, kominiarzy, dostarczających wodę, pełniących straż bezpieczeństwa i t. d.).

Straż ogniowa składa się:

1) z Naczelnika Straży;

2) z jednego lub kilku jego pomocników;

3) z naczelników oddziałów;

4) z zarządzającego majątkiem Towarzystwa i

5) ze służby ogniowej zdatnej i niezdatnej do szeregu.

Oprócz powyżej pomienonych stosownie do uznania Ogólnego zebrania, mogą być zaprowadzone inne jeszcze obowiązki służbowe, potrzebne do prawidłowego urządzenia Straży. Szczegółowe określenie układu Straży, jej podziału i liczby urzędników i podziału zajęć pomiędzy nimi należy do Ogólnego zebrania.

Naczelnika Straży, jego pomocnika i zarządzającego majątkiem wybiera Ogólne zebranie z grona członków, mających prawo głosu na zebraniu. Naczelników oddziałowych mianuje Naczelnik Straży z liczby dwóch kandydatów, wybranych w tym celu przez właściwy oddział. Innych urzędników Straży mianuje Naczelnik według własnego uznania.

Naczelnik kieruje wszelkiemi czynnościami Straży podczas ćwiczeń, parady i przeglądów. Do Naczelnika Straży należy też główny nadzór nad taborem i stanem gospodarczym Straży, oraz nad wypełnianiem wogóle przez wszystkich urzędników i członków straży ich obowiązków. Naczelnik wydaje wszelkie rozporządzenia służbowe dla Straży. Naczelnik ma prawo przeznaczać członków Straży do oddziałów, uwalniać mianowanych przez siebie urzędników i pociągać skład osobisty Straży do odpowiedzialności dyscyplinarnej w zakresie instrukcyi, danej mu przez Ogólne zebranie.

Ćwiczenia odbywają się po otrzymaniu pozwolenia od naczelnika policyi miejscowej, na miejscach przez niego wskazanych, przyczem dokonywane być mogą tylko takie czynności, które służyć mogą do praktycznego wyuczenia się gaszenia pożaru. Na urządzenie parad i przeglądów powinno być poprzednio wyjednywane pozwolenie gubernatora.

Naczelnik Straży obowiązany jest złożyć zarządowi Towarzystwa raport o każdym pożarze i o szczególnych wypadkach z członkami Towarzystwa podczas pożarów, ćwiczeń i przeglądów.

Pomocnik Naczelnika Straży zastępuje go w razie nieobecności i spełnia poruczone mu przez Naczelnika obowiązki w zakresie jego atrybucyi. Urząd pomocnika Naczelnika Straży może być połączony z urzędem naczelnika oddzielnej części, również mogą być pomocnikowi Naczelnika Straży poruczone obowiązki naczelników oddziałowych.

Naczelnik oddziału kieruje czynnościami członków swojego oddziału podczas pożaru, ćwiczeń i przeglądów. Prowadzi listę członków swego oddziału i pilnuje prawidłowego wykonywania służby.

Zarządzający majątkiem Towarzystwa sprawuje nadzór nad wszystkimi, będącymi własnością Towarzystwa lub powierzonymi Towarzystwu przyborami, taborem i resztą majątku, a w razie potrzeby i w zakresie danej mu przez Ogólne zebranie instrukcyi, zarządza naprawę przedmiotów uszkodzonych. Do niego należy prowadzenie inwentarza całego majątku Towarzystwa.

Członkowie Straży obowiązani są:

1) niezwłocznie po sygnale alarmowym stawić się na miejsce pożaru albo na punkt zborny, w przepisanym mundurze lub z ustanowionym znakiem;

2) bezwarunkowo podlegać wszystkim rozporządzeniom Naczelnika Straży i Naczelnika swojego oddziału;

3) nie opuszczać miejsca pożaru bez pozwolenia naczelnika;

4) w dniach wyznaczonych na ćwiczenia stawić się w oznaczonym czasie, a w razie niemożności przybycia zawiadomić o tem Naczelnika;

5) w razie wyjazdu z miasta, zawiadomić o tem zawczasu Naczelnika Straży.

Gdyby, zależnie od warunków miejscowych lub od ilościowego składu Straży, uczestnictwo wszystkich jej członków przy każdym pożarze okazało się niedogodnem albo zbytecznem, w takim razie straż może być podzieloną, stosownie do postanowienia Ogólnego zebrania, na części, rozdzielone swoją drogą na oddziały strażackie. Na czele każdej oddzielnej części stoi naczelnik, któremu w zakresie tej części przyswajają się prawa i obowiązki odpowiednie tym, jakie w stosunku do całej Straży ma jej Naczelnik, któremu podlegają bezpośrednio naczelnicy oddzielnych części; ci ostatni mianowani są w ten sposób, co i naczelnicy Straży. Szczegółowe określenie zakresu czynności naczelników oddzielnych części pozostawia się Ogólnemu zebraniu członków.

Towarzystwo ma prawo zaprowadzić dla członków Straży pożarnej specyalne umundurowanie podług wzoru, zatwierdzonego przez ministra spraw wewnętrznych d. 8 (20) czerwca 1895. r., do używania podczas czynności przy pożarze, ćwiczeniach, przeglądach i w ogóle podczas pełnienia obowiązków służbowych. Po za obrębem wskazanych przypadków munduru używać nie wolno.

Umundurowanie odmienne od zatwierdzonego wzoru, albo znaki zasługi odmiennej formy, mogą być zaprowadzone na skutek pozwolenia gubernatora.

Podczas pożaru naczelnik i członkowie Straży pożarnej podlegają bezwarunkowo rozporządzeniom naczelnika policyi miejscowej lub zastępującego jego miejsce; niższa zaś służba policyjna podczas pożaru w miastach gubernialnych, powiatowych i niepowiatowych, oraz w osadach z urzędem powiatowym, nie mieszając się do rozporządzeń Naczelnika Straży i jej działalności, pomaga jej ze swej strony przy gaszeniu ognia.

Członkowie, których mieszkania zagrożone są niebezpieczeństwem od ognia, uwalniają się od pełnienia obowiązków służbowych.

Naczelnicy nie mają prawa przymuszać członków do wykonywania czynności, połączonych z oczywistem niebezpieczeństwem życia.

Wszelkie pretensye z powodu rozporządzeń Naczelnika Straży mogą członkowie przedstawić Zarządowi tylko po powrocie od pożaru.

Członek straży, lekceważący rozkazy Naczelnika podczas pożaru lub ćwiczenia, jak również podczas wykonywania jakichbądź obowiązków służbowych, zostaje przez Naczelnika straży natychmiast oddalony z miejsca

pożaru lub ćwiczenia, a oprócz tego podlega karom dyscyplinarnym albo też czasowemu wykluczeniu z Towarzystwa, z mocy orzeczenia zarządu.

W razie zauważonego naruszenia porządku lub niezachowania środków bezpieczeństwa publicznego podczas pożaru, winni tego wykroczenia członkowie straży podlegają karom w instrukcyi wydanej przez Ogólne zebranie albo też odpowiedzialności na prawach ogólnych, zależnie od rodzaju wykroczenia.

Zwinięcie działalności Towarzystwa może nastąpić przez postanowienie Ogólnego zebrania. Oprócz tego gubernator ma prawo rozwiązać Towarzystwo w każdym czasie, jeżeli uzna to za potrzebne na skutek doszłych do niego wiadomości o nieporządkach w Towarzystwie lub o naruszeniu ustawy.

O każdym wypadku rozwiązania Towarzystwa zawiadamia się Ministeryum spraw wewnętrznych i Głównego Naczelnika kraju, za pośrednictwem gubernatora.

W razie rozwiązania Towarzystwa, Ogólne zebranie, które to rozwiązanie zdecydowało, ustanawia porządek likwidacyi interesów Towarzystwa i decyduje o dalszem przeznaczeniu pozostałego majątku, jaki może okazać się po likwidacyi. Postanowienia Ogólnego zebrania w tym przedmiocie zyskują moc prawną po zatwierdzeniu ich przez gubernatora. W razie niezgodzenia się gubernatora, przedstawia się sprawę do decyzyi ministra spraw wewnętrznych, który ostatecznie rozstrzyga ją w porozumieniu z Generał Gubernatorem warszawskim.

Jeżeli rozwiązanie Towarzystwa nastąpiło z rozporządzenia gubernatora, w takim razie od niego zależy oznaczenie terminu i porządku zwołania Ogólnego zebrania dla roztrzygnięcia sprawy o przeznaczeniu funduszów Towarzystwa.

---

# Nowy regulamin służbowy.

## I. Podział służby.

1. Służba strażacka dzieli się na sześć części, mianowicie na służbę:

a) ogólną,

b) podczas ćwiczeń i nauki teoretycznej,

c) inspekcyjną,

d) podczas nocnych pogotowi,

e) podczas publicznych widowisk,

f) podczas akcyi ratunkowej przy powodzi i innych katastrofach.

2. Do przepisów strażackich należą jeszcze:

a) przepisy o przyjęciu do korpusu, umundurowaniu, uzbrojeniu i odznakach starszeństwa;

b) przepisy o egzaminach uzdolnienia, o służbie porządkowej podczas uroczystości, o przeglądzie korpusu i o popisie, o nagrodach i karach, o sygnałach i o sądzie honorowym;

c) przepisy o uczestnictwie przy rewizyach ogniowych i budowlanych;

d) przepisy postępowania przy poświęceniu sztandaru i oddawaniu ostatniej usługi zmarłym członkom Towarzystwa.

## II. O służbie strażackiej w ogólności.

3. Korpus straży pożarnej dzieli się na 3 oddziały: ratunkowy, sikawkowy i wodny, a może być utworzony także oddział czwarty t. j. bezpieczeństwa*).

4. Oddział ratunkowy ma zadanie dostać się wraz z prądnikiem i sygnalistą bezpośrednio do przedmiotów płonących i opanować pożar, usuwając przedmioty palne lub tłumiąc na nich płomienie. Zrywanie i przecinanie dachów, rozbieranie podłóg i sufitów, przebijanie murów, wdzieranie się do wnętrza piwnic i magazynów, wreszcie ubezpieczenie dachów, poblizkich pożarowi, należy do zakresu czynności tego oddziału. Użyci do tego oddziału strażacy muszą być należycie wprawni, silni, przytomni, odważni, wolni od zawrotów głowy i doświadczeni.

Do czynności tego oddziału należy także ratowanie ludzi z zagrożonych miejsc. Po ludziach mają pierwszeństwo zwierzęta domowe, potem rzeczy kosztowniejsze, które się na bezpieczne miejsca przenosi. Bez rozkazu komendy nie wolno żadnych sprzętów wyrzucać drzwiami lub oknami. Komendant tego oddziału winien podczas czynności w pomieszkaniach uważać na to, aby z wyjątkiem domowników i strażaków nikt inny nie brał udziału w ratunku ruchomości. Każdy członek tego oddziału powinien być biegły w użyciu worów ratunkowych, krzesła i koca ratunkowego, tudzież przyrządów oddechowych.

Pewna ilość członków tego oddziału baczy także na węże, podtrzymuje je linewkami i podwiązkami wężowemi, bacząc także na to, aby się nie łamały, nie skręcały i nie dziurawiły.

5. Oddział sikawkowy zajmuje się rozebraniem sikawki. Nakaz ustawienia jej w jak najstosowniejszem i najprzystępniejszem miejscu należy do Naczelnika lub tegoż zastępcy, a komendant musi się starać, aby z jak największą dokładnością wypełniano sygnały, dotyczące rozpoczęcia i zaprzestania pompowania. Do niego należy także doraźna naprawa sikawki, złożenie jej i węża. Komendant tego oddziału i jego zastępcy czuwają także, aby klucze, bandaże, podwiązki, szczypce i wszelkie inne drobiazgi, potrzebne do ochrony sikawki, znajdowały się w przepisanem miejscu przy sikawce.

6. Do oddziału wodnego należy dostarczanie wody do sikawki beczkowozami, łańcuchem wodnym i t. p.

W tym celu rzeczą komendanta oddziału wodnego i jego zastępców jest zawczasu zaznajomić się ze wszystkimi zbiornikami wody, jako to: stawami, sadzawkami, rzekami, potokami, studniami, wodociągami i hydrantami, gdzie się te znajdują — należy wszystkie

---

*) Mogą być także tylko dwa oddziały, a wówczas oddział sikawkowy osobno nie istnieje tylko wodny, który wykonuje także czynności przy sikawkach.

zapisać i zapamiętać, by w razie pożaru wiedzieć, skąd najbliżej, najprzystępniej i najszybciej wodę do pożaru dostarczyć.

7. Jeżeli korpus posiada w swojem gronie ludzi starszych, wiekowych, poważnych, którzy nie są już zdolni do służby przy dwóch pierwszych oddziałach, wówczas tworzy się z nich oddział bezpieczeństwa. Do służby tego oddziału należy pilnowanie przedmiotów wyratowanych: członkowie tego oddziału utrzymują porządek podczas całej akcyi ratunkowej, wskazują kierunek dojazdu i odjazdu beczkowozów i zabezpieczają wolną przestrzeń dla ratujących i przyrządów, baczą także, aby w nocy ulice, któremi ruch obronny się odbywał, były w myśl ustawy i regulaminu oświetlane przez mieszkańców lokalów frontowych, którzy mają obowiązek okna swych mieszkań dobrze oświetlić, aby na ulicy było widno.

Oddział ten jest zarazem oddziałem samarytańskim, zajmującym się losem osób wyratowanych i strażaków, którzy przy pożarze uszkodzeni zostali, troszczy się o ich odpowiednie umieszczenie i o potrzebną pomoc lekarską.

Oddział ten nazywa się także rezerwą i do niego przydziela się wszystkich tych strażaków, którzy żadnej cięższej służby pełnić nie mogą a przecież chcą być korpusowi w ten sposób użyteczni i wreszcie aby nie tracić praw nabytych do związkowej Kasy Pośmiertnej.

8. W służbie muszą strażacy występować w zupełnym mundurze i pełnem uzbrojeniu. Na wypadek pożaru tylko brak czasu może usprawiedliwić tę okoliczność, że strażak nie przywdział kompletnego munduru. W takim razie musi mieć strażak przynajmniej opaskę służbową, którą ubiera na lewą rękę.

9. Poza służbą nie wolno strażakowi nosić munduru ani używać części uzbrojenia strażackiego; nie wolno także ubierać się mięszanie tj. pół po cywilnemu, a pół mundurowo.

10. Co do używania i zdejmowania hełmów i czapek obowiązują następujące przepisy:

a) Oddziały straży pożarnych i wszelkie deputacye tychże, występujące w kościele, zawsze zdejmują hełmy, lub czapki uniformowe; wyjątek stanowią tylko warty honorowe przed ołtarzami lub katafalkiem i chorąży (sztandarowy) ze sztandarem.

b) W innych lokalach i na polu oddziały straży pożarnych i deputacye w szeregach ustawione, tudzież pojedynczy członkowie, jeżeli wykonują jakąś specyalnie im powierzoną służbę, hełmów i czapek uniformowych nie zdejmują.

c) Nieumundurowani członkowie straży pożarnej, występujący tylko z opaskami służbowemi nie mogą nosić uzbrojenia strażackiego podczas innej służby, jak przy pożarze.

11. Wszelkie rozkazy przełożonych i wchodzące w zakres obrony pożarnej, muszą być bezzwłocznie, dokładnie i bez oporu wykonywane, bo tego wymaga ważność zadania i karność strażacka, które nawet wymagają poświęcenia się i podporządkowania swojego „ja" pod rozkaz ustanowionego przełożonego. Takie posłuszeństwo jest szkołą patryotyzmu strażackiego.

12. Strażak w mundurze obowiązany jest zawsze i wszędzie pozdrawiać tak swoich przełożonych, jakoteż innych strażaków wyższych rangą, chociażby osobiście nie znanych.

Grzeczność zaś wymaga, aby członkowie straży, występujący w mundurach, równi rangą, wzajemnie się pozdrawiali.

Pozdrawianie to odbywa się w następujący sposób:

Prawą rękę przykłada się do hełmu lub czapki ponad prawą skronią w ten sposób, że palec mały znajduje się równo z daszkiem czapki lub hełmu, trzy środkowe palce dotykają końcami daszka czapki lub hełmu, a wielki palec do nich przylega, dłoń naturalnie zgięta, nie powinna dotykać twarzy. Prawy łokieć nie powinien odstawać od ciała. Rękę podnosi się do czapki lub hełmu szybko, wytrzymuje się ją przez trzy sekundy, poczem szybko się ją opuszcza na dół. Przed ukłonem przybiera się postawę „Baczność!" W pochodzie przed ukłonem należy iść tak, jak się idzie na rozkaz: „Baczność!" ze zwrotem głowy w stronę odbierającego ukłon. Na trzy kroki przed odbierającym ukłon, przykłada się rękę do czapki lub hełmu, a opuszcza się ją trzy kroki za nim. Przy ukłonie nie powinno się nachylać głowy ku ręce.

Jeżeli niema hełmu lub czapki na głowie, nie należy przykładać ręki do głowy.

13. W ogólności w służbie nie wolno palić tytoniu i cygar. Podczas ćwiczeń lub nauki teoretycznej powinien prowadzący ćwiczenia lub inną naukę przeznaczać po każdej godzinie 10 minut pauzy, podczas której wolno palić, zresztą bezwarunkowo zakazuje się palenia tytoniu i cygar podczas ćwiczeń, nauki teoretycznej, podczas pożaru i w ogóle w każdej służbowej czynności. Strażakom nie wolno też ośmieszać się wzajemnie, przerywać służbę i wałęsać się bezczynnie.

14. Strażaka, który przekracza przepisy służbowe powinien naczelnik, komendant lub wogóle kierownik służby najpierw wezwać do porządku, a w razie oporu i nieposłuszeństwa usunąć z miejsca służby, ewentualnie wdrożyć dochodzenie dyscyplinarne przed sądem honorowym.

15. Rozkazy służbowe wydaje się w sposób grzeczny, jednak stanowczy, krótko i węzłowato. Rozkaz wydany do członka straży rozpoczyna się wyrazem „pan". N. p. „pan komendant N. N. pójdzie do wnętrza budynku", albo „pan ochotnik-strażak N. N. niech pilnuje dowozu wody" i t. p.

16. Strażak składając raport przyjmuje postawę na „Baczność!" pozdrawia przyłożeniem ręki do hełmu lub czapki w sposób powysej opisany i mówi: „Panie Naczelniku, (Komendancie i t. p.) oznajmiam uprzejmie, że . . . . . .", następnie w tej samej postawie oczekuje odpowiedzi i wreszcie przed odejściem znów pozdrawia przyłożeniem ręki do hełmu lub czapki. (C. d. n.)

## III Ruch Towarzystw strażackich.

**Tarnów**. Dnia 5. czerwca 1905. odbyła się tu niezwykła uroczystość. Straż ochotnicza pożarna obchodziła 40 letnią rocznicę jubileuszu zawiązania.

O godzinie 6. rano odegrała orkiestra pobudkę. O godzinie 9. odprawił ks. Infułat Stanisław Walczyński uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym. Kazanie stosowne do uroczystości wygłosił ks. Dr. Jakób Górka, zachęcając druhów do wytrwania w dalszej pracy dla dobra miasta.

Na nabożeństwo wystąpiły wszystkie Stowarzyszenia ze światłem i sztandarami, dawano salwy podczas nabożeństwa. Po nabożeństwie odbyła się defilada Straży przed dostojnikami miasta i Radą zawiadowczą.

Po zakończeniu tej uroczystości odbył się poranek w hotelu krakowskim, w którem wzięli udział: Burmistrz miasta Witold Rogoyski, Posłowie do Rady państwa Dr. Stanisław Stojałowski, ks. Dr. Michał Zyguliński, Poseł do sejmu Dr. Adolf Vayhinger, ks. Dr. Jakób Górka i mieszczaństwo.

**Wiśniowczyk**. W dniu 1. lipca 1905. odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie straży, a mianowicie z powodu wyboru naczelnika w miejsce Feliksa Rosołowskiego, przeniesionego do Delatyna i z powodu śmierci członka wydziału ś. p. Władysława Langa c. k. poczmistrza, który pdniósł znaczne zasługi jako kasyer około straży.

Wobec czego Wydział straży przedstawia się następująco:

Prezes: ks. Piotr Niedźwiecki, rzym. kat. proboszcz. Zastępca: Piotr Kuryś c. k. notaryusz. Naczelnik: Stefan Wasylkiewicz, c. k. kontrolor pod. Zastępca: Kazimierz Zajączkowski, c. k. woźny. Sekretarz: Dominik Stesłowicz, pom. kanc.

Członkowie wydziału: Franciszek Gnaedinger c. k. poborca podatkowy, Dr. Franciszek Sobelsohn, lekarz i Bronisław Osuchowski, właściciel dóbr.

**Dubiecko**. Dnia 7. czerwca 1903 odbyło się XVI. Walne Zgromadzenie Członków Towarzystwa Ochotniczej Straży pożarnej w Dubiecku, na. którem w skład komisyi rewizyjnej, wybrano ponownie jednogłośnie pp. Karola Wałka, c. k. poborcę podatkowego, Jana Ceterę, dyrektora Towarzystwa zaliczkowego i Antoniego Kowalskiego, bednarza.

**Żmigród**. Dnia 19. marca 1905. odbyło się Walne Zgromadzenie Tow. ochotniczej straży pożarnej w Żmigrodzie, na którem wybrano: 1) Leona Karcińskiego, burmistrza, prezesen. 2) p. Władysława Wyczesanego, sekretarza urzędu gminnego, naczelnikiem straży. 3) p. Ludwika Morawskiego, kupca, zastępcą naczelnika i trzech członków, a to p.p. Walentego Kosibę, dyrektora szkoły, Lazara Ochweta, kupca i Jana Stanka, nauczyciela. Na posiedzeniu Wydziału dnia 7. czerwca b.r. obrano p. Jana Stanka sekretarzem, skarbnikiem i magazynierem.

**Jaworów**. Walne Zgromadzenie wybrało na dalsze tryjenium naczelnikiem Andrzeja Marenina, zastępcą Jerzego Pytlika, Komendantem I. oddziału Józefa Tuszapskiego, II. Karola Angielskiego, III. Stanisława Lachowicza, IV. Felixa Wiśniowskiego; zastępcami komendantów: I. Grzegorza Szczyrbę, II. Jana Nakonecznego, III. Stefana Romana, IV Samuela Klanga, chorążym Stanisława Dzidziniewicza.

## IV. Kronika pożarów.

**Zestawienie statystyczne pożarów za I. kwartał 1905.**

| Miejscowość | Ilość pożarów: dziennych | Ilość pożarów: nocnych | Ilość pożarów: Ogółem | Spaliło się: Domów mieszk. | Spaliło się: budynków gospod. | Spaliło się: zakładów przemysł. | Spaliło się: kościołów | Spaliło się: ludzi | Szkoda: ogólna Koron | Szkoda: ubezpieczona Koron | Przyczyna: podpalenie | Przyczyna: podejrzenie podpalenia | Przyczyna: nieostrożność | Przyczyna: wadliwa budowa | Przyczyna: od piorunu | Przyczyna: niezbadana |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Gminy wiejskie | 60 | 55 | 115 | 236 | 342 | 2 | — | 1 | 478.300 | 237,600 | 4 | 4 | 14 | 6 | — | 86 |
| Miasta i miasteczka | 19 | 19 | 38 | 75 | 46 | 9 | 1 | — | 214.000 | 147.500 | — | 8 | 8 | 10 | — | 12 |
| Obszary dworskie | 1 | 2 | 3 | 1 | 4 | — | — | — | 24.000 | 13.000 | — | — | — | — | — | 3 |
| Ogółem | 80 | 76 | 156 | 312 | 392 | 11 | 1 | 1 | 716.300 | 398.100 | 4 | 12 | 22 | 16 | — | 101 |

**Straszny pożar.** W Luneville'u koło Paryża zniszczył pożar College St. Piérre. Straż pożarna i wojsko napróżno usiłowały ugasić pożar. Dwóch oficerów straży i dwóch strażaków zginęło w płomieniach przy ratowaniu uczniów.

## V. Rozmaitości.

**Podatek ogniowy w Saksonii.** W Saksonii wydaną została nowa ustawa, według której każda gmina i każdy obszar dworski otrzymuje tytułem zapomogi na obronę pożarną 1% zapłaconych z dotyczącej miejscowości premii asekuracyjnych. Zapomogę tę wypłaca jednak krajowy zakład asekuracyjny wtenczas, gdy gmina, lub obszar dworski zakupi sikawkę z odpowiednią ilością węży i beczkowozów, jeżeli przyrządy te utrzymuje w należytym stanie i jeżeli w razie pożaru udziela pomocy sąsiedniem gminom.

Zapomoga ta może być podwyższoną:

a) na 2% jeżeli w gminie znajduje się należycie zorganizowana obowiązkowa straż pożarna i jeżeli straż ta odbędzie w ciągu roku przynajmniej cztery ćwiczenia;

b) na 4% jeżeli w gminie istnieje dobrze zorganizowana i uzbrojona Straż pożarna, która w ciągu roku odbyła przynajmniej dwanaście ćwiczeń;

c) na 5% jeżeli oprócz tego istnieją w gminie wodociągi;

d) na 6%, jeżeli istnieją także elektryczne środki alarmowe (telefony i automaty):

e) na 7%, jeżeli istnieje stałe strażackie pogotowie pożarne;

f) na 8%, jeżeli oprócz pogotowia strażackiego istnieje także stałe pogotowie koni;

g) na 12% w miejscowościach o zawodowych strażach pożarnych.

Frabryki, które posiadają swoje własne straże pożarne otrzymują 4% zapomogi.

## NEKROLOGIA.

W maju b. r. zmarł w Sądowej Wiszni Julian Kara 10-letni członek Towarzystwa Strażackiego. Zmarły cieszył się wielką sympatyą u współtowarzyszy i mieszkańców Sądowej Wiszni wogóle, czego dowodem był wspaniały pogrzeb jego i rzewna nad grobem przemowa miejscowego księdza wikarego Apolinarego Żarnowskiego. Cześć jego pamięci.

Dnia 6. czerwca b. r. znów nieubłagana śmierć wyrwała z grona drużyny strażackiej w Sądowej Wiszni ś. p. Józefa Różańskiego, który przez ciąg 30 lat bez przerwy służył pod sztandarem strażackim, niosąc zawsze pomoc czynną, gdzie tylko tego zaszła potrzeba. Liczna publiczność i współtowarzysze odprowadzili z niekłamanym żalem i smutkiem zwłoki jego na miejsce wiecznego spoczynku.

† **Jan Wirstlein**, zastępca naczelnika ochotniczej straży pożarnej w Złoczowie umarł dnia 2. lipca b. r.

Pogrzeb tego zacnego członka straży pożarnej i prawego obywatela miasta Złoczowa odbył się w dniu 5. lipca 1905.

## VI. Poczta Redakcyi.

**P. Z. w M.** We wrześniu b. r. odbędą się jeszcze powiatowe kursa w Leżajsku i w Kamionce Strumiłowej.





Redaktor odpowiedzialny: Antoni Szczerbowski. Nakładem „Związku ochotniczych straży pożarnych.“
Z drukarni Pillera i Spółki we Lwowie.